

Gunnar Hallmann

## Rybak z Teufelsmoor

Historia modelu statku z 1744 roku z miejscowości Hel nad Zatoką Gdańską

**„Herrjeester, Mann! Wi sull wi dat utholle? Dat djeiht nich goot!”<sup>1</sup> Hans Becker stał na plaży wraz z grupą helskich rybaków i z niepokojem patrzył na zatokę. Zebrała się cała wieś. Silnie uzbrojona rosyjska flota wpłynęła do Zatoki Gdańskiej. Dla Hansa Beckera te wielkie statki wyglądały jak żelazne bryły i ziejące ogniem potwory.**



Model statku z miejscowości Hel (Muzeum Rybołówstwa w Helu)

Tuż po rozpoczęciu ostatniej wielkiej wojny, w 1702 roku, w nadbałtyckim Karwieńskim Błocie Pierwszym urodził się Hans Becker. Miał zaledwie rok, gdy wojska szwedzkie zajęły Pomorze Wschodnie i zmusiły mieszkańców do dostarczania im żywności. Karwieńskie Błoto Pierwsze, zwane przez Kaszubów „Czartami”,

„Teufelsmoor”, było osadą powstałą dopiero w 1599 roku, kiedy to starosta Hans von Weyher podpisał z osadnikami umowę dzierżawy w celu zagospodarowania bezużytecznego obszaru bagiennego. Trzeba było tu wykonać wyjątkowo niewdzięczną pracę. Morze, opady atmosferyczne i dryfujący piasek nierzadko niszczyły efekty wysiłków i dlatego też pierwsi osadnicy zrezygnowali, a luterkańscy i być może także kalwińscy imigranci z Północnej Fryzji i Holsztynu, zwani przez Kaszubów „Holandrami”, kontynuowali pracę. Wydarzenia lat 1708 i 1709 w największym stopniu ukształtowały sześćdziesięcioletniego Hansa Beckera. Po wojnie mieszkańców Pomorza Wschodniego nawiedziła ciężka epidemia dżumy. Prawie jedna trzecia mieszkańców, głównie dzieci, zmarła w wielkich męczarniach. Niektóre rodziny straciły całe swoje potomstwo. Gdy na dodatek w 1709 roku podczas sztormu Karwieńskie Błoto Pierwsze zostało zalane przez Morze Bałtyckie, wieloletnie prace budowlane zostały zniweczone, a miejscowość ponownie zamieniła się w bagno. Mieszkańcy musieli zacząć wszystko od nowa, osuszając w wielkim trudzie „Teufelsmoor”.

Wszędzie życie wydawało się być lepsze niż w Karwieńskim Błocie Pierwszym. W listopadzie 1725 roku, w wieku dwudziestu trzech lat, zdeklarowany kalwinista Hans Becker ożenił się w Helu ze starszą o wiele lat Barbarą Plog. Kaznodzieja zapisał w księdze kościelnej: „Panna młoda równie dobrze mogłaby być matką pana młodego.” Mimo że życie w małym Helu nie było łatwe, wielu ludzi wciąż chciało uzyskać helskie obywatelstwo, m.in. dlatego, że Hel znajdował się w posiadaniu bogatego miasta handlowego Gdańska. Po śmierci pierwszej żony Hans Becker ponownie ożenił się w listopadzie 1731 roku. Z małżeństwa z Anną Marią Rudnick miało urodzić się troje dzieci. Pierwsze, córka Anna Maria, urodziła się w marcu 1733 roku, zaledwie pół roku przed wybuchem wojny.

<sup>1</sup> W helskim dolnoniemieckim: „Na miły Bóg! Jak mamy to znieść! To nie wróży dobrze!”

## „Wiedziałem, że urodziłem się, by zajmować na tym świecie znakomitą pozycję“

Redmond Barry w „Pamiętnikach Barry'ego Lyndona” Williama Makpeace'a Thackeraya, 1844 r.



Nicolas de Larmessin III: Le Roy Stanislas (1730-40, za: Jean Baptiste van Loo, British Museum CC BY-NC-SA 4.0, bez zmian)

Ryzykant Stanisław Leszczyński nie przewidział wybuchu wojny – a przynajmniej nie przypuszczał, że nastąpi on tak szybko. Pochodził ze starej lwowskiej rodziny arystokratycznej i mozolnie wspinał się po stopniach kariery w służbie cywilnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Już kiedyś był przez krótki czas królem. Podczas trwającej 21 lat Wielkiej Wojny Północnej przeszedł wraz z mniejszością szlachecką na drugą stronę i został przez zwycięskiego wówczas władcę Szwecji obwołany królem Polski i wielkim księciem litewskim. Kiedy jednak losy wojny się odmieniły, prawowity król August Mocny zaczął go i jego zwolenników bezlitośnie prześladować. Pozbawiony środków do życia Leszczyński uciekł początkowo do Szwecji. Chciał abdykować, zwrócić

bezużyteczną koronę i pogodzić się z silnym Augustem, ale król szwedzki mu tego zabronił. Po śmierci swojego „protektora” wyjechał do Francji. Tam nieporęczna korona, którą nadal nosił ze sobą w bagażu, okazała się szczęśliwym trafem dla niego i jego rodziny. W sierpniu 1725 roku zaledwie 15-letni król francuski i 22-letnia córka Leszczyńskiego, Maria, pobrali się na odległość. Kiedy August Mocny zmarł w 1733 roku, Leszczyński otrzymał, jak się wydawało, wyjątkową szansę, która rzadko bywa udziałem śmiertelników. Pośpiesznie wrócił do Polski i został wybrany nowym królem przez większość szlachty. Ale całkowicie źle ocenił sytuację polityczną i już po kilku tygodniach musiał uciekać przed sprzymierzonymi wojskami rosyjsko-austriacko-saksońskimi i częścią polskiej szlachty. Cudem uniknął aresztowania. Zdążył dotrzeć do Gdańska, gdzie burmistrzowie Gabriel von Bömeln, Johann Gottfried von Disseldorf, Gottfried Bentzmann i Carl Groddeck zajęli się nim i udzielili azylu. Ale ta decyzja miała mieć poważne konsekwencje dla miasta Gdańska. Wkrótce miasto zostało otoczone, oblężone i zbombardowane przez wojska rosyjsko-saksońskie.

1 maja 1734 r., gdy Anna Maria Becker miała zaledwie 14 miesięcy, do Helu po raz pierwszy przybyli rosyjscy Kozacy. Mieszkańcy Helu, zajęci od kwietnia do czerwca połowem łososi z plaży, są regularnie wypytywani o przepływające statki i mają zaopatrywać 1800 żołnierzy. W jaki sposób ubodzy rybacy mają to zrobić? Król francuski aktywnie wspierał roszczenia swojego teścia Stanisława do tronu, rozpętując wojnę na zachodzie, a teraz wysłał flotę z wojskami operacyjnymi, aby zmienić kierunek wojny w Polsce lub przynajmniej bezpiecznie sprowadzić Leszczyńskiego z powrotem do Francji. Jednakże Leszczyński znalazł się w pułapce i musiał siły perswazji w stosunku do magistratu gdańskiego, aby ten nie skapitulował. Jak długo jeszcze silnie ufortyfikowane miasto Gdańsk może opierać się przewadze oddziałów rosyjsko-saksońskich?

13 maja 1734 r. ludność Helu wpadła w panikę: Podobno „Moskwanie” podpalili już wieńce smołowe, aby spalić wszystkie wsie na półwyspie. Jak wielu innych mieszkańców, Hans Becker modlił się do Boga o pomoc. Kaznodzieja Johan Eilhard Meyer śpieszył wraz z jedną trzecią wiernych przez Zatokę Gdańską do Twierdzy Wisłoujście, aby znaleźć tam schronienie.





Johann Baptist Hohmann: Bombardowany Gdańsk (1740, fragment, zdjęcie udostępniono dzięki uprzejmości antykwariatu w Hammelburgu, <https://www.antiquariatriedel.com>).

Ale rosyjski podpułkownik w Pucku szybko uspokaja, że mieszkańcy Helu nie muszą bać się Rosjan. Instruuje ich, aby monitorowali morze i natychmiast zgłaszali mu ruchy statków. W odpowiedzi na to kaznodzieja i inni uciekinierzy wracają na Hel, ale sytuacja militarna pogarsza się i nie wiadomo już, czy można ufać mieszkańcom Helu. Wójt Helu, Paul Semel i burmistrz, Carl Valentin Plog, zostają zabrani przez sześciu dragonów i muszą osobiście zapewnić podpułkownika, że nie widziano jeszcze żadnych okrętów wojennych. Burmistrz zostaje następnie odesłany do domu. Wójt natomiast zostaje przywieziony przez dragonów do Gdańska-Wrzeszcza w celu potwierdzenia tego samego na piśmie u Naczelnego Wodza gen. Petera von Lacy. Jednakże dla wójta, Paula Semela, podróż

kończy się dopiero w momencie, gdy składa to samo zapewnienie rosyjskiemu feldmarszałkowi Burkhardowi Christophowi von Münnich w Pruszczu Gdańskim.

Zarówno Irlandczyk Peter von Lacy, jak i będący niemiecko-duńskiego pochodzenia Christoph von Münnich mieli już za sobą udział w w niezliczonych wojnach w charakterze zawodowych żołnierzy trzech, a nawet czterech armii europejskich, kiedy to wstąpili do służby w Rosji i piastowali tam najwyższe urzędy. Wypędzili Leszczyńskiego z Warszawy i ścigali go aż do Gdańska. Ale silnie ufortyfikowany Gdańsk nie był tak łatwy do zdobycia, więc czekali na przybycie floty rosyjskiej, która miała wzmocnić swoją armię działami oblężniczymi. To był wyścig łeb w łeb o to, czyja flota przybędzie pierwsza.

Pod koniec maja 1734 r. przybyła długo wyczekiwana przez zdesperowanego Stanisława Leszczyńskiego flota francuska i rozlokowała swoje wojska na północny zachód od Twierdzy Wisłoujście. Posiłki są jednak mniejsze niż oczekiwano, a przeciwnicy Leszczyńskiego działają szybko i nie pozwalają Francuzom osiedlić się pod w pobliżu Twierdzy Wisłoujście. Francuski korpus ekspedycyjny nie miał innego wyjścia, jak tylko skapitulować przeciwko przewadze wroga.



**Feldmarszałek Burkhard Christoph von Münnich, który był w służbie rosyjskiej (zdjęcie: [www.motherlandofelephants.com](http://www.motherlandofelephants.com))**

Feldmarszałek Burkhard Christoph von Münnich, który był w służbie rosyjskiej Następnie admirał francuski wraca, nie odniósłszy sukcesu, do Francji, zaledwie dwa tygodnie przed przybyciem floty rosyjskiej na Hel. W tym czasie była ona trzecią co do wielkości potęgą morską na świecie po Anglii i Francji. Mieszkańcy Helu przekazywali Gdańskowi wszystkie informacje o flocie rosyjskiej. Składała się ona łącznie z 14 okrętów liniowych, 8 fregat, 2 galiot i brandera. 25 statków z łącznie 1154 działami i 7985 marynarzami. Już sam statek admirała robił ogromne wrażenie:

„Ten statek nosi imię Piotra I. ponieważ to nieżyjący car rosyjski, Piotr I, kazał go wybudować. Ma 100 dział i tysiąc marynarzy na pokładzie, jest jednym z największych i najpiękniejszych, jakie kiedykolwiek widziano w Europie, jego długość wynosi 175 stóp, ale szerokość 52 stopy. Działa na nim są podzielone na 4 rzędy. Pierwszy z kulami 30-funtowymi, drugi – z 18-funtowymi, trzeci – z 12-

funtowymi i czwarty z 6-funtowymi. Poza tym jest jeszcze wiele rezerwowych.

Cała konstrukcja statku jest niezwykle piękna. Wokół rufy biegnie otwarta galeria, przestronna galeria. Wielka sala ma 24 stopy długości i 18 stóp szerokości. Statek jest w całości pokryty pachnącym drewnem i ozdobiony wieloma sztucznymi rzeźbami oraz dużą liczbą lusterek osadzonych w ścianach. Pokoje, w których mieszka admirał, są wyłożone drewnem cedrowym i wszędzie widać niezwykły przepych i bogactwo”.

Najwyraźniej dowódca gdańskiej Twierdzy Wisłoujście też był pod wrażeniem. Przez jedenaście dni zwlekał z podjęciem decyzji. W końcu, 23 czerwca 1734 r., poddał twierdzę Wisłoujście „bez jednego wystrzału”, co flota rosyjska uczciła radosnymi strzałami z 1154 dział. W pobliskim Gdańsku sądzono, że Twierdza Wisłoujście została zbombardowana i broniła się bohatercko do końca. Pętla wokół Stanisława Leszczyńskiego zacieśniała się, gdy Rosjanie wzmacniali swój pierścień oblężniczy armatami i bombardowali Gdańsk coraz intensywniej.

**Dla Leszczyńskiego rozpoczął się koszmar. Dlaczego pozwolił się tak olśnić wspaniałością królewskiej korony? W nocy niewierna i kłująca korona szczyła z niego raz po raz. Sytuacja była tak beznadziejna! Tylko Boża pomoc - lub też spryt - mogły go teraz uratować. Także burmistrzowie Gdańska namawiają go stale do opuszczenia miasta. Ale jak i dokąd ma się udać? Zrozpaczony Leszczyński daje chłopu złoto i zamienia swoje wspaniałe aksamitne szaty na grube płótno: „Obiecacie mi, że przespaceruję się po murach miasta na oczach przyjaciół i wrogów – będę królem przynajmniej przez jeden dzień!”<sup>2</sup>**

<sup>2</sup> Znacznie później (1840) Giuseppe Verdi skomponował operę „Ungiorno di regno” („Dzień królowania, albo fałszywy Stanisław”), która traktuje o powrocie Stanisława Leszczyńskiego do Polski w 1733 roku.



Przebrany za chłopę Leszczyński opuszcza nocą Gdańsk i z trudem ucieka przez linie wroga do Królewca, gdzie szuka schronienia u króla pruskiego. Teraz dumne miasto Gdańsk mogło wreszcie z godnością poddać się wrogowi.

Wojna w Polsce dobiegła końca. Flota rosyjska opuściła Zatokę Gdańską i skierowała się z powrotem do Sankt Petersburga. Dla awanturnika Stanisława Leszczyńskiego życie miało teraz toczyć się spokojniej. Wrócił do Francji, formalnie pozwolono mu zachować tytuł króla i otrzymał księstwa Lotaryngii i Baru na czas swego trzeciego pobytu na wygnaniu.



"Stanisław Leszczyński ucieka w przebraniu z Gdańska do Kwidzyna." Król Stanisław I ucieka w przebraniu z oblężonego Gdańska (akwaforta Daniela Chodowieckiego, Berlin, 1796, British Museum CC BY-NC-SA 4.0, bez zmian).

„Ei Gott! Tjick moahl, nu sailen se trichan noa huus. Dat es een scheenet Bild!“<sup>3</sup> Grupa rybaków z Helu z ulgą obserwowała zmniejszające się na horyzoncie rosyjskie statki. Teraz mogli bezpiecznie zająć się połowem węgorza. Jednak Hansa Beckera wciąż dręczyły koszmary. Zmęczony i spięty codziennie wstawał do pracy. To, co zaplanował, nie było łatwe.



Rufa helskiego statku z roku 1744 (Muzeum Rybołówstwa w Helu)

Jego praca nad statkiem wotywnym miała trwać dziesięć lat. W tym czasie panował pokój, a żona dała mu jeszcze dwoje dzieci. Hans Becker przeszedł na luteranizm dopiero na łożu śmierci. Groźna rosyjska fregata stała się małym modelem statku, który przez 192 lata miał dawać pocieszenie i nadzieję rybackim rodzinom z Helu, a teraz jest prezentowany w tamtejszym Muzeum Rybołówstwa.

<sup>3</sup> W helskim dolnoniemieckim: „Drogi Boże! Spójrz, teraz żeglują z powrotem do domu. To jest piękny obraz!”

## Epilog

W czasie wojny o sukcesję polską w latach 1733-38 patriotyzm nie rozwinął się znacząco w Europie. Stało się to dopiero po rewolucji francuskiej w 1789 roku i po wojnach napoleońskich. Czy Stanisława Leszczyńskiego rzeczywiście można określić mianem „hazardzisty” jest kwestią sporną. W swojej powieści „Barry Lyndon”, którą później kongenialnie sfilmował Stanley Kubrik, Sam William Makepeace Thackeray prawdopodobnie trafnie opisał oportunistyczną mentalność ludzi tamtej epoki. Stanisław Leszczyński pochodził z rozpowszechnionego polskiego rodu szlacheckiego i miał przodków litewskich, białoruskich i niemieckich. Jego pradziadek Rafał Leszczyński (1579-1636) był kalwinistą i przywódcą Kościoła Reformowanego w Polsce. Jego przyrodni brat Wacław był arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem Kościoła katolickiego w Polsce.



Wnętrze kościoła św. Piotra i Pawła w Helu (ok. 1935 r.)

Sam Stanisław Leszczyński był zapewne bardzo tolerancyjny w sprawach religijnych, dlatego po pierwszym wyborze na króla w 1704 roku wzmocnił prawa luteranów i reformatów wobec Kościoła katolickiego. Ale jego panowanie trwało tylko pięć lat.

Przekazanie statku wotywnego nie zostało udokumentowane. Za budowniczego i ofiarodawcę modelu statku można jednak z całą pewnością uznać kalwinistę Hansa Beckera z Karwieńskiego Błota Pierwszego. Jest całkiem możliwe, że osadnicy w Karwieńskim Błocie byli częściowo kalwińskimi uchodźcami religijnymi z Północnej Fryzji i Holandii.



Model statku w kościele w Helu (ok. 1935 r.)

Szczątki Stanisława Leszczyńskiego i statek wotywny Hansa Beckera połączyła historia dwa wieki później. Prochy Stanisława I ekshumowano w Lotaryngii w 1814 r., przewieziono do Polski i pochowano dopiero w 1938 r. w katedrze na Wawelu w Krakowie. Mniej więcej w tym samym czasie do zbiorów sztuki na Wawelu trafił statek wotywny Hansa Beckera, który znajdował się tam aż do 1964 roku, kiedy to został przewieziony do Gdańska.

Akapity zaznaczone kursywą są fikcją, reszta oparta jest na faktach. Hans Becker jest bezpośrednim przodkiem jednego z helskich historyków-amatorów.





Wnętrze kościoła w Helu (ok. 1930 r.)



Okręt flagowy „Wachtmeister” w walce z eskadrą rosyjską w 1719 r. (obraz olejny – Ludvig Richarde-Skeppet 1902, domena publiczna Wikimedia Commons)

### Modele statków i statki wotywnne

Modele statków w kościołach mają długą tradycję. Często fundowano je ze względów reprezentacyjnych. W krajach katolickich przeważa jednak motyw religijny, zgodnie z którym ofiarowywano „statki wotywnne” w podziękę za ratunek w sytuacji kryzysowej. Modele statków wisiały we wnętrzach kościołów i oglądane były z dołu. Dlatego te modele statków nie były wykonywane w skali: takielunek i armaty są często powiększone, a kadłub zmniejszony. Model statku z Helu jest prawdopodobnie statkiem wotywnym i dlatego jest wyjątkiem wśród modeli statków w kościołach wybrzeża Morza Bałtyckiego. Prawdopodobnie modelem była rosyjska fregata „Wachtmeister”, ponieważ na rufie są wizerunki dwugłowego orła i jeźdźca. „Wachtmeister” został zdobyty przez Szwedów podczas Wielkiej Wojny Północnej. Po wypędzeniu helskich rodzin rybackich w 1936 roku model statku kościelnego z Helu przez długi czas uznawany był za zaginiony, ale według danych Muzeum Rybołówstwa w Helu był przechowywany w zbiorach sztuki na Wawelu w Krakowie do 1964 roku, a następnie w Muzeum Morskim w Gdańsku. Dopiero w 2016 roku wrócił do Muzeum Rybołówstwa w Helu, dawnego kościoła św. Piotra i Pawła.

### Bibliografia:

Helaer Kirchenbuch 1693-1786, Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygnatura 953/2.

Helaer Protokollbuch 1732-1822, Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygnatura 632/4.

Kurt Lück: Karwenbruch an der Ostsee (z: Unsere Heimat, Poznań, 1939) Wolfgang Steusloff: Kirchen-Schiffsmodelle in MeckelnburgVorpommern (2003).

URL: <https://www.geni.com>, pobrany dnia 11.04.2021

URL: <https://www.nmm.pl/muzeum-rybolowstwa>



Hans Lukoschus  
Werner Holl  
Jürgen Zuch  
Uta Robbe  
Gunnar Hallmann  
Christian Newe  
Hannes Holffester